

Cegielski, Tadeusz

"Reich and nation. The Holy Roman Empire as idea and reality", John G. Gagliordo, Bloomington-London 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 74/3, 550-554

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

własne poprzednie badania, wypada zacytować jego wcześniejszą opinię: „A że w sporze szło tu z jednej strony nie tylko o egzekucję praw, ale i o ich rozszerzenie, a z drugiej zaś strony o niedopuszczenie do tej egzekucji w celu praktycznej restauracji przynajmniej części dawnych prerogatyw władzy królewskiej, nic więc dziwnego, że obie strony zacięły się w sporze”². Z opinią tą nie sposób się nie zgodzić, szkoda tylko, że autor jakby od swych wcześniejszych wniosków odstąpił! Można się także zgodzić z twierdzeniem Seredyki, wyrażonym w tym samym artykule, że w momencie gdy Zygmunt III w trakcie obrad sejmowych uległ oponentom i rozdał urzędy nadworne, jego upór w sprawie hetmaństwa wielkiego koronnego, był konieczny dla zachowania pozorów królewskiej niezależności nomicyjnej!

Celem powyższych uwag było przede wszystkim ukazanie niebezpieczeństw, jakie niosą za sobą prace, nie ujmujące danego tematu w sposób całościowy. Autor powołuje się na własne wcześniejsze badania, w których prezentuje jednakże odmienne nieraz poglądy. Do ich zmiany piszący ma zawsze pełne prawo, gorzej jednak jest, gdy nie uzasadnia w ogóle, dlaczego zmienił punkt widzenia w danej kwestii. W sumie otrzymujemy pozycję, która nie wnosi wiele nowego do dotychczasowych ustaleń historiografii. Co więcej, wprowadza do nich pewien chaos, wynikający z tego, że — podkreślmy to raz jeszcze — poglądy prezentowane przez autora w różnych jego pracach są ze sobą sprzeczne.

Edward Opaliński

John G. Gagliardo, *Reich and Nation. The Holy Roman Empire as Idea and Reality, 1763—1806*, Indiana University Press, Bloomington—London 1980, s. XIV, 366.

Paradoksalny wydawać się może fakt, iż historycy polscy z uwagą śledzący i komentujący współczesne tendencje w historiografii RFN i NRD — zwłaszcza odnoszące się do spraw polskich — przeoczyli ważne zjawisko, jakim jest renesans zainteresowania pogrzebanym w 1806 r. Świętym Cesarstwem Rzymskim Narodu Niemieckiego. Polemiki wokół podnoszącej się w obu państwach niemieckich tzw. *Preussenwelle* przesłoniły ów spokojnie płynący, lecz rozszerzający się nurt historiograficzny, przeciwstawiający się tradycji małoniemieckiej¹.

Gwoli sprawiedliwości stwierdzmy, iż również w świadomości wielu historyków RFN i NRD, pozostających wciąż pod wpływem szkoły Treitschkego, stara Rzesza, zwłaszcza w ostatniej fazie swego istnienia, to jedynie ów *monstro simili*, anachroniczny twór średniowiecza, stanowiący przeszkodę na drodze rozwoju narodowości i państwowości ogólnoniemieckiej. Badacze niemieccy zaangażowani w problematykę Świętego Cesarstwa otrzymali silne wsparcie tak ze strony miłośników historii regionalnej (*Landesgeschichte*), jak i historyków angloamerykańskich. Ci ostatni, przelamując własną tradycję „prusocentryczną” (także „austrocentryczną”) wyдали w ostatnim dziesięcioleciu wiele interesujących prac (m.in.

² J. Seredyka, *Spór o wakanse na sejmie 1627 (Z dziejów kryzysu sejmowego w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII w.)*, „Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, Seria A, nr 3, 1965, s. 68.

¹ Na temat zależności historiografii NRD od tradycji małoniemieckiej por. W. Borodziej, T. Cegielski, *Prusy i tradycja pruska w najnowszej historiografii NRD*, KH r. LXXXVIII, 1981 nr 4, s. 999—1002.

Leonard Krieger, Hans Gross, George Benecke, James Vann i Steven W. Rowan²).

Ostatnia z tej serii, praca Johna G. Gagliordo już w podtytule nawiązuje do toczącej się obecnie dyskusji na temat idei Rzeszy (*Reichsidee*), jej politycznego znaczenia i nośności w schyłkowym okresie egzystencji pierwszego państwa niemieckiego³. Punkt ciężkości polemiki stanowi kwestia, w jakim stopniu wewnętrzny proces modernizacji społeczeństwa niemieckiego — ewolucji państw terytorialnych (Austrii, Prus, Saksonii, Bawarii) w kierunku pełnej suwerenności oraz proces emancypacji stanu mieszczańskiego — pociągał upadek Rzeszy zarówno jako „rzeczywistości” jak i „idei”. Pytanie, sformułowane radykalnie brzmi: czy w XVIII stuleciu, u kresu swej tysiącletniej historii, Święte Cesarstwo Rzymskie mogło być nośnikiem jakiegokolwiek idei, skoro raczej jego istnienia wyczerpywały egoizm arystokracji i interesy mocarstw zainteresowanych utrzymaniem bezwładnego organizmu w samym sercu Europy? Czy nie należałoby zgodzić się raczej z opinią Woltera, który utrzymywał, iż Cesarstwo nie jest ani świętym, ani rzymskim, ani niemieckim, ani też nawet cesarstwem?

Na powyższe pytania i wątpliwości Gagliordo odpowiada jednoznacznie: Rzesza Niemiecka była w XVIII w. tworem logicznym i harmonijnym z punktu widzenia stosunku między jego prawną i polityczną strukturą, a zasadniczy cel istnienia stanowiła konstytucyjna gwarancja wolności. Ucieleśniała „triumf prawa nad wolą” („wola” w znaczeniu pruskiej czy austriackiej idei racji stanu), realizowała w praktyce zasadę wolności (*Reichsfreiheit*). Cesarstwo stworzone zostało nie dla kumulowania i centralizowania władzy, lecz przeciwnie — *for its limitation and dispersal* (s. 290). Wolność stanowiła zasadniczy cel, do którego dążyło społeczeństwo niemieckie, jego *great contribution to saving mankind from the tyranny of monolithic systems, whether political, religious or cultural* (s. 292). W ochronie bogactwa duchowych form życia narodu upatruje Gagliordo głębszy sens uniwersalizmu Cesarstwa w sytuacji gdy uniwersalizm ten przestał istnieć w wymiarze geograficznym, politycznym czy nawet religijnym.

Końcowe wnioski autora stanowią modyfikację, bądź rozwinięcie tez pracy Leonarda Kriegera, zwłaszcza dotyczących integralności społecznej i prawnej struktury Rzeszy i jej wpływu na kształtowanie się w Niemczech pojęcia wolności. Gorąca afirmacja ustroju Świętego Cesarstwa stanowi tu element nowy, wymagający szerszego omówienia.

Za podstawę źródłową swych rozważań przyjął autor głównie publicystykę polityczną okresu Związku Książąt (*Fürstenbund*) z 1785 r., doby Rewolucji — tj. reformy i likwidacji państwa niemieckiego przez Napoleona. Uzupełnieniem a zarazem punktem wyjścia są prace Johanna Stephana Püttera (1725—1807), Johanna Jacoba von Moser (1701—1785) i syna tego ostatniego, Friedriche Carla (1723—1798), historyków prawa, politologów, zarazem publicystów wypowiadających się na temat aktualnych problemów Cesarstwa. Autorów tych uznał Gagliordo za protoplastów osiemnastowiecznej *Reichsidee*. Mieli oni przełamać tradycję rozważań nad „naturą” Rzeszy w kontekście klasycznych (głównie arystotelesowskiej) teorii politycznych. Porzuciwszy akademickie spory na temat monarchicznej, arystokra-

² L. Krieger, *The German Idea of Freedom. History of a Political Tradition*, Chicago—London 1972; H. Gross, *Empire as Sovereignty: A History of the Public Law Literature in the Holy Roman Empire, 1599—1804*, Chicago 1973; G. Benecke, *Society and Politics in Germany, 1500—1750*, London—Toronto 1974; J. Vann, S. W. Rowan (wyd.), *The Old Reich: Essays on German Political Institutions, 1495—1805*, Brussels 1975.

³ J. G. Gagliordo znany jest już jako autor pracy: *From Pariah to Patriot: The Changing Image of the German Peasant, 1770—1840*, Lexington, Kentucky 1969 z zakresu popularnej na Zachodzie „imagologii”.

tycznej względnie mieszanej formy ustroju państwa gotowi byli oni zająć się jego rzeczywistością polityczną i prawną. Pütter i Moser charakteryzowali Cesarstwo jako twór posiadający w teorii formę państwa, w praktyce jednak pozbawiony jego atrybutów. Dzięki temu zapoczątkowali — niezależnie od intencji i sympatii politycznych — refleksję nad Rzeszą jako *Rechtsordnung*, porządkiem czy też systemem prawnym (s. 41—45).

Rzesza jako system prawny — to kluczowa kategoria pracy Gagliorda, organizująca różnorodny i nietłatwo poddający się analizie materiał źródłowy. Autor zapożyczył ją z klasycznej już dziś pracy Karla Otmara von Aretin, przedstawiającej ustrój i społeczeństwo Rzeszy w ostatnim trzydziestoleciu jej istnienia⁴. Zgodnie z opinią historyka zachodnioniemieckiego uważa Gagliordo, iż Cesarstwo utraciło możliwość egzekwowania zwierzchniej władzy na rzecz większych terytoriów (tzw. stanów Rzeszy) oraz ościennych mocarstw (s. 45). Abstrahuje jednak od generalnie pesymistycznej oceny Aretina, który stwierdzał, iż po 1648 r. kontynuacja rozwoju konstytucyjnego Rzeszy — w sensie opanowania sytuacji politycznej — była praktycznie niemożliwa. Przeciwnieństwo wyznaniowe np. dało się sprowadzić w pokoju westfalskim do zgodnej z konstytucją Rzeszy formy, gdyż sprzeczność ta stanowiła wewnętrzny problem Cesarstwa, dotyczący każdego stanu. Polityczne sprzeczności XVIII w. umknęły jednak tego rodzaju regulacji — konkluduje Aretin — ponieważ nie były posłuszne prawom polityki Rzeszy. Wynikały z konfliktów między wielkimi mocarstwami europejskimi⁵.

Przytoczenie opinii historyka mogunckiego wydało się niezbędne w celu wskazania na jedną z dwu podstawowych słabości pracy Gagliordo. Analizując konstytucyjny ustrój Rzeszy i wewnętrzną grę sił politycznych w Cesarstwie autor zapomina — przynajmniej w części wykładu dotyczącej okresu do 1789/1790 r. — iż czy to rozwój, czy konsekracja, czy wreszcie likwidacja Rzeszy nie zależały ani od woli stanów (i jej wyraziciela: Reichstagu), ani od przebiegu konfliktu prusko-austriackiego, czy też od egoistycznej i krótkowzrocznej polityki Habsburgów. W pierwszej i ostatniej instancji losy Świętego Cesarstwa zawisły od gry interesów europejskich, od polityki Anglii, Rosji, Francji; w pierwszym stuleciu powestfalskim również Szwecji, Danii i Holandii. Oceniając trafnie Brandenburgię-Prusy jako mocarstwo drugiej rangi (również po 1763 r.) i wspominając o rosyjskich gwarancjach dla ustroju Rzeszy z 1779 r. (s. 71 n.) autor waha się przed wyciągnięciem wniosków z tych przesłanek. Wystarczyłoby zresztą, aby wyszedł z opłotków Świętego Cesarstwa i przyjrzał się politycznemu położeniu ościennej Rzeczypospolitej. Analogie między sytuacją obu „monarchicznych republik” rzuciły się aż nadto w oczy współczesnym Püttera i Mosera, a porównywanie ustrojowej formy obu państw należało do tradycji europejskiej myśli historyczno-prawnej od czasów Bodina⁶. Przeciwwstawiając ideę „wolności niemieckiej”, ideę „trzecich, tj. właściwych Niemiec” pruskiej, austriackiej czy francuskiej racji stanu Gagliordo nie chce wiedzieć, iż to właśnie francuska *raison d'état* tworzyła od czasów Ludwika XIV polityczny fundament „trzecich Niemiec” i realizowanej przez nie „wolności niemieckiej”. Bez francuskiej gwarancji dla konstytucji Rzeszy, bez astronomicznych sum wypłacanych księżętom niemieckim, bez militarnej interwencji na rzecz bawarskiego cesarza Karola VII, bez zabiegów i intryg dyplomacji wersalskiej na dworach bawarskich i palatynackich Wittelsbachów „trzecie Niemcy” nie istniałyby

⁴ K. O. von Aretin, *Heiliges Römisches Reich 1776—1806. Reichsverfassung und Staatssouveränität*, cz. I: *Darstellung*, Wiesbaden 1967.

⁵ Tamże, s. 52.

⁶ J. Bodin, *Les six livres de la République*, Paris 1583, reprint Scientia Verlag, Aalen 1961, s. 301—2 (221); por. opinie Edmunda Burke'a z lat 1772—1773 wyrażane na łamach „The Annual Register” t. XV, 1772, wyd. 5, London 1795, s. 3 n.; t. XVI, 1773, wyd. 4, London 1784, s. 8 n.

nie tylko jako rzeczywistość, ale i jako idea⁷. Twierdzenie Gagliordo, iż polityka Napoleona I „usankcjonowała” w 1806 r. byt „trzech Niemiec” (s. 302) wydaje się w tym kontekście niewystarczające i wręcz mylące.

Zawężona perspektywa historyczna pracy to jeszcze nie najważniejsza przesłanka daleko posuniętej idealizacji obrazu Rzeszy. Zasadniczą rolę odgrywa abstrahowanie amerykańskiego historyka od społecznego kontekstu ustroju i idei „wolności niemieckiej”.

Relacjom zachodzącym między prawną a społeczną strukturą Rzeszy wiele uwagi poświęca wzmiankowana już rozprawa Leonarda Kriegera. Gagliordo zaczerpnął z niej zasadniczą tezę o wolnościowym charakterze konstytucji Cesarstwa, jednakże pozabawił pojęcie „wolności niemieckiej” jego społecznej treści. Krieger kładzie nacisk na ograniczony, arystokratyczny charakter tej wolności; dążenie książąt do suwerennej władzy w obrębie własnych terytoriów powodowało rozwój ich arystokratycznych (feudalnych) praw w samym Cesarstwie. Suwerenność państwowa, rozumiana jako koncentracja rozproszonej władzy politycznej, rozwijała się w postaci arystokratycznej wolności (w skali Rzeszy). Pozwalało to wyższej szlachcie Cesarstwa (*Hochadel*) utożsamiać swoją niezależność w terytoriach z wolnością narodu — czyli „wolnością niemiecką”⁸. Tak więc w ujęciu Kriegera „wolność niemiecka” stanowi niejako produkt uboczny rozwoju stanów w kierunku nowożytnej państwowości, nie tyle ideologiczny fundament konstytucji — jak sądzi Gagliordo — co efekt politycznego konfliktu między książętami i cesarzem.

Stanowy charakter „wolności niemieckiej” ukaże się w jeszcze ostrzejszym świetle jeśli zważymy — tak jak czyni to Krieger — na dominację szlachty w życiu politycznym i ekonomicznym osiemnastowiecznego społeczeństwa niemieckiego. Analogie z sytuacją w polskiej Rzeczypospolitej nasuwają się tu nieodparcie.

Niedocenienie problematyki społecznej spowodowało, iż z pola widzenia Gagliordo zniknął istotny problem stosunku dobijającego się o swoje prawa mieszczaństwa (jeszcze przed 1789 r.) do arystokratycznej z ducha i litery Rzeszy Niemieckiej. Otwarty pozostaje (dyskutowany w historiografii niemieckojęzycznej) problem, czy — a jeśli tak, to w jakim stopniu — mieszczaństwo zainteresowane było podtrzymywaniem „idei i rzeczywistości” Świętego Cesarstwa?

Naszym zdaniem, ciekawą wskazówkę co do postawy mieszczańskich intelektualistów znaleźć można w publicystyce Christopa Martina Wielanda⁹. W cytowanym i przez Gagliordo magazynie „Der teutsche Merkur” pisał Wieland 3 marca 1773 r.: *Die deutschen Reichs-Fürsten können durch eine kluge Staats- und häusliche Wirtschaft, und durch eine patriotische Zusammenstimmung für das Wohl des gesamten Reichs, sich Ruhm und Ere erwerben. — Viele dieser Reichs-Fürsten beyder Religionen beeyfern sich durch Einrichtungen, welche auf die Verbesserung der Moralität abzwecken, 'das Wohl ihrer Unterthanen zu befördern. Der Aberglaube wird vermindert, an vielen Orten vertilgt, das öffentliche Erziehungswesen verbessert, und auf mehrfaltige Art dafür gesorgt, die niedern Classen zu Menschen - Bürgen und Christen zu bilden [podkr. moje — T. C.]*¹⁰.

⁷ Odnośnie do polityki Francji por. m.in.: B. Auerbach, *La France, et le Saint Empire Romain-Germanique depuis la paix de Westphalie jusqu'à la révolution française*, Paris 1912; R. Rain, *La diplomatie française d'Henri IV à Vergennes*, Paris 1945; K. P. Decker, *Frankreich und die Reichsstände 1672—1675. Die Ansätze zur Bildung einer „Dritten Partei” in den Anfangsjahren des Holländischen Krieges*, Bonn 1981.

⁸ L. Krieger, op. cit., s. 14 nn.

⁹ Por. T. Cegielski, *Probleme der Reichsreform im 18. Jahrhundert*, [w:] *Polen und Deutschland im Zeitalter der Aufklärung. Reformen im Bereich des politischen Lebens, der Verfassung und der Bildung. XIII. deutsch-polnische Schulbuchkonferenz der Historiker vom 27. Mai bis 1. Juni 1980 in Münster/W.*, Braunschweig 1981, s. 49—59.

¹⁰ „Der teutsche Merkur” t. I, nr 3, s. 282 n.

Tak więc w dawne pojęcie Rzeszy Niemieckiej wkłada Wieland nową treść; rozciąga „wolność niemiecką” na pozostający dotąd poza jej obszarem stan trzeci. Emancypacja mieszczaństwa powinna dokonać się drogą ewolucyjną i legalną — dzięki dopuszczeniu go przez książąt do faktycznych władz w Cesarstwie.

Wskazane słabe strony pracy amerykańskiego historyka mają źródło w tym, co stanowi zarazem o jej wartości. Materiał źródłowy wykorzystany przez Gagliordo jest obfity, ale jednostronny. Wiąże się w zasadzie z jedną sferą: osiemnastowiecznej refleksji nad ustrojem Rzeszy i kwestią niemieckiej wspólnoty duchowej. Rozszerzenie pola badawczego o źródła (także opracowania) z zakresu historii politycznej i społeczno-gospodarczej pozwoliłoby lepiej osadzić we współczesnych realiach analizowane przez autora prace historyczno-prawne, filozoficzne i aktualno-publicystyczne — tym samym ułatwić ich krytykę.

Zasadniczą wartość monografii stanowi odtworzenie obrazu *Reichsidee*. Po lekturze książki nie mamy najmniejszych wątpliwości, iż stara Rzesza stanowiła dla swych współczesnych realny byt polityczny i ideowy i że gotowi byli zaangażować w jego obronę kapitał energii intelektualnej i fizycznej. W tym świetle zasadniczej korektury wymaga chętnie przywoływana przez historyków opinia Goethego, iż fakt likwidacji Rzeszy w 1806 r. był do tego stopnia nieistotny, iż nikt go w Niemczech nie zauważył¹⁴. Autor „Reich and Nation” dowiódł, iż spojrzenie na osiemnastowieczną Rzeszę poprzez pryzmat późniejszej niemieckiej ideologii narodowej jest niewłaściwe i ahisteryczne.

Najlepsze partie pracy to te — zdaniem recenzenta — w których Gagliordo omawia polityczną zawartość pojęcia „trzecich Niemiec”. W jego ujęciu „trzęcie Niemcy” to właściwa Rzesza, konglomerat stanów, których egzystencja i rozwój zawisły od konstytucyjnego ustroju Cesarstwa. „Trzęcie Niemcy” świadome były swej odrębności od Prus i Austrii, które w XVIII w. rozwinęły się jako w pełni suwerenne w stosunku do cesarza organizmy państwowe, a zarazem mocarstwa o randze europejskiej. Właśnie tu, w obrębie właściwej Rzeszy, powstało pojęcie „wolności niemieckiej”, alternatywne wobec „wolności” w ujęciu Hegla i wszystkich niemieckich wyznawców idei *Staatsraison*. Temat ważny i frapujący; owocną badawczo mogłaby być porównawcza analiza „wolności niemieckiej” i polskiej „wolności szlacheckiej”. Nie jest wykluczone, iż okazałoby się, że tradycje ideowe i punkt wyjścia w kierunku wieku XIX społeczeństw niemieckiego i polskiego nie były tak dalece różne jak dotąd sądziliśmy.

Podsumowując powyższe rozważania nad książką Johna G. Gagliordo stwierdzamy, iż wiele wnosi ona do naszej wiedzy o „idei” Rzeszy Niemieckiej, niewiele jeśli idzie o jej „rzeczywistość”.

Tadeusz Cegielski

Ołga Morozowa, Bronisław Szwarce, przełożyli Wiktoria i René Sliwowsky, wstępem opatrzyła Wiktoria Sliwowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1982, s. 280.

Z kilkuletnim opóźnieniem ukazało się niniejsze tłumaczenie rosyjskiej dysertacji doktorskiej, poświęcone jednemu z czołowych działaczy powstania styczniowego. Autorka należy do zespołu pracowników Instytutu Słowianoznawstwa i Bałkanistyki radzieckiej Akademii Nauk, od wielu też lat uczestniczy w pracach zbiorowych nad polską walką narodowowyzwoleńczą w XIX wieku. Wstępny zarys

¹⁴ J. W. Goethe, *Werke, Sophienausgabe*, cz. 3: *Tagebücher*, t. III, Weimar 1889, s. 155.